

## „ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

### Na marginesie nowej ustawy „Praworządny” obywatel zmienił dla wygody obywatelstwo

Samson Mekler był milionerem — hurtownikiem owoców w Katowicach. Nie płacił więc podatków. Gdy urząd skarbowy wreszcie natrafił na ślady oszustwa „zadeklarował” obywatelstwo włoskie — czyli po prostu uciekł z grubą gotówką do Włoch. Stamtąd sprzedaje teraz włoskie cytryny i pomarańcze — zaś w Państwie założył sobie handel dewizami. Posługiwał się prostą metodą. Jeśli sprzedał do Polski owoców za 100 funtów, to rachunki wystawiał na 150 lub 200 funtów. Odbiorcy

przesyłał naturalnie również „prorządni” — obywatela — rachunki te skrupulatnie płaćli — wartości towaru ze swojej kieszeni, zaś resztę z pozostałego w Polsce majątku Samsona.

Kiedy Samson już cały swój majątek — i sporo złotych swoich adhe-rentów — w ten sposób wywindykował z Polski, dowiedział się o tym i urząd skarbowy — nieco jednak za późno.

jm.

## Oburzający wybryk niekulturalnej żydówki

W szkole powsz. nr. 16 w Katowicach, do której uczęszczają również dzieci żydowskie, miał miejsce wypadek, oburzający do głębi społeczeństwo polskie. Córka kupca żydowskiego Kleina, który jest obywatelem miasta Katowic od dwóch (już) lat, sponiewierała uczennicę Michałską epiteta „ty żywno polska, ty psie polski”... Ojciec uczennicy walczył w sze-

regach powstańczych, aby się żydom w Polsce dobrze działo — i dziecko jego doczekało się za to nagrody: ty swinio polska!

Żydowi Kleinowi nie dziwujemy się, że tak a nie inaczej wychowuje swoje dzieci — atoli w sprawie tej nie głos i szkoła. Co na to kierownik szkoły, pan Zajchowski?!

(jm.).



# LUBLIN

**ZUCHWAŁA KRADZIEŻ ZAKON-CZYŁA SIĘ ŚMIERCIA ŻŁODZIEJA (JK.).** Starszy posterunkowy Kisiel pełniący nocną służbę w Łukowie, zastał na gorącym uczynku kradzieży w jednym z domów przy ul. Jatkowej dwóch złodziei: Aleksandra Gajownika i Stanisława Mazurę. Złodzieje rzucili się do ucieczki. Wówczas post. Kisiel użył broni palnej. Jeden z uciekających zawrócił i rzucił się na policjanta, chcąc go rozbroić. Napadnięty odpowiedział strzałem, kładąc zuchwałego opryska trupem na miejscu. W międzyczasie drugi złodziej, Gajownik, uciekł. Na skutek natychmiastowego pociągu ujęto go natychmiast.

**ORYGINALNE POSWIECENIE BRAT OSKARŻONEGO PRZED SĄDEM**

(JK.). Przed Sądem Grodzkim chelmskim miał stanąć na rozprawie oskarżony o bezprawny wyrąb drzewa z lasów państwowych niejaki Antoni Majmał. Podczas rozprawy gdy wprowadzono świadka — gajowego lasów państwowych, okazało się według rozpoznania tego ostatniego, że oskarżo-

nym nie jest Antoni Majmał, lecz brat jego Franciszek. Rozprawę przerwano. Obaj bracia będą teraz pociągnięci do odpowiedzialności sądowej nie tylko za bezprawny wyrąb lasu, ale i za uśmierzanie wprowadzenia władzy w błąd.

### ZAMOŚĆ

**SPOŹNIA SIĘ Z BUDŻETEM (JK.).** W Zamościu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej na którym uchwalono projekt preliminarza budżetowego na rok 1938/39. Preliminarz administracyjny wyraża się sumą zł. 687.782 a dla przedsiębiorstw sumą zł. 730.937.

Rada Miejska uchwaliła nie potrącać podatku specjalnego pracownikom miejskim w nowym roku budżetowym. Ponadto postanowiono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości zł. 50.000 zł. na budowę kolektora oraz 20.815 zł. na zakup materiałów budowlanych. Poza tym przewiduje się roz-budowę kotłowni co jest możliwe wobec dobrego rozwoju elektryczności w Zamościu. Należy się również pociągnąć w związku z nie zatwierdzeniem jeszcze planu regulacyjnego miasta przez władze centralne Zarząd Miejski uzyskał upoważnienie do zawieszania na okres dwóch lat pozwoleń na budowę budynków.

Oczekiwanie na zatwierdzenie planu regulacyjnego nie tylko przez Zamość ale i przez inne miasta, jak np. Lublin, powoduje niewątpliwie zahamowanie rozwoju w budownictwie mieszkaniowym, go nie należy co rzeczy pożądanym.

### MNOŻĄ SIĘ POŻARY

(JK.) We wsi Grabów (pow. temszowskiej) na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, na sąlede Teodora Dziadka i innych spłonęło 6 domów mieszkalnych, 5 stodoł i 6 innych zabudowań gospodarczych wraz ze sprzętami rolniczymi. Ślaba akcja ratunkowa nieprzygotowanych do strażackich ochotniczych pożarowych, nie dysponujących na dobitkę potrzebnym sprzętem, pozwoliła na rozszerzenie się ognia, który strawił tyle mienia, przynosząc straty na prawie 15.000 zł.

Drugi pożar wybuchł we wsi Nad-rzece (pow. biłgorajski). W tym wypadku pożar powstał z nieustalonych na razie przyczyn. Ogień strawił na szkole Okonia Jana część domu mieszkalnego.

Straty nieustalone. Dochodzenie w toku.

Trzeci wypadek pożaru zanotowano we wsi Gródek (pow. hrubieszowski), gdzie na skutek prawdopodobnie podpalenia spłonęła również część budynku mieszkalnego, należącego do Jędraka Matwiejczaka, znanego skądinąd z wyjątkowej nędzy i braku pracy.

### KARAMBOL NA SZOSIE

(JK.) Na szosie Lublin — Lubartów na furmankę, prowadzoną przez Jana Mielchonia ze Spiechowa najeżdżał samochód wojskowy, prowadzony przez kapłana Bolesława Jezowskiego na skutek czego jadący furmanką: Jan Mielchion, Katarzyna Piekarczyk oraz Katarzyna Mielchion doznały bolesnych obrażeń ciała. Wina w wypadku ponosi furmanka, który jechał nieostrożnie, strona i przed samym zdarzeniem stręcił gwałtownie na środek szosy.

### ZAWALIŁ SIĘ DOM

(JK.) W Lublinie w ostatnich dniach padały ulewne deszcze. Na skutek tego wiele domów zostało podmytych, co grozi zawaleniem się ich. W tej chwili notujemy wypadek zawalenia się domu przy ul. Kalinowej 14 — na szczęście bez ofiar w ludziach, który jest konsekwencją podanych wyżej przyczyn.

Wydział Budowlany w Lublinie wniósł natychmiast zająć się wszystkimi zagrożeniami domami, celem zapobieżenia ewentualnym wypadkom.

## Teatry śląskie

**TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH**

W Chorzowie: We wtorek, dnia 5 kwietnia 1938 r. godz. 15.30: „Książę Niezłomny” dla Młodzieży Żołęgi Skarbofermu. Godz. 19.30: „Skiz” (dla Skarbofermu).

W Mikołajczycach (śląsk Opolski). W poniedziałek, dnia 4 kwietnia 1938 r. „Tekla” (Kossowski).

## Rozjuszony byk

zmasakrował poganiacza

Wojciech Socha lat 33, zam. przy ul. Chłodnej 41, prowadził ul. Brukową byka do reżni przy ul. Jagiellońskiej nr. 1. Nagle przed domem nr. 18 byk przestraszył się przejeżdżającej tak-sówki i szarpnął za kółko w no-

drząch za które był prowadzony. Ossa- ale z bólu zwierzę zaatakowało poganiacza, biorąc go na rogi. Gdy Socha padł na chodnik, rozjuszony byk jesz-cze go zaatakował, strącając kopyta-mi i pomknął ul. Brukową w kierunku

ku Jagiellońskiej. Ulica w jednej chwili opustoszała.

Jedynie kilku odważniejszych mężczyzn zastąpiło zwierzęciu drogę. W momencie gdy byk szczywał się do ataku, jeden z mężczyzn zdjął szybko jeśionkę i zarzucił zwierzęciu na łeb. W tym momencie byk dopadł mężczyznę i powalił zwierzę na bruk. Następnie skropowano mu postronkami nogi przybyli z reżni pracownicy za-brali je.

Do ramienia Sochy wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził u poganiacza złamanie sześciu żeber oraz ranę kłutą klatki piersiowej. Po nalożeniu prowizorycznego opatrunku pogotowie przewiozło ranego do szp. Przemienienia Pańskiego.

## Tragiczne skutki lekkomyślności Tramwaj obciął nogi młodej mężatce

W niedzielę rano około godz. 11-ej na rogu ul. Targowej i Żabkowskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Gdy tramwaj linii 12<sup>a</sup>, nr. 58, prowadzony przez motorowego nr. legitymacji 5633, ruszył z przystanku w stronę ul. Kijowskiej, nagle do przed-niego wagonu usiłowała wskoczyć jakaś kobieta. Ponieważ tramwaj był już w pełnym biegu, kobieta została odrzucona i wpadła pod koła przy-czępnego wagonu. Nim zorientowano się w sytuacji nieszczęśliwa kobieta

dostała się już pod deskę ochronną. Natychmiast rzucono się na ratunek, wzywając pogotowie ratunkowe oraz pogotowie techniczne tramwajów. Po podniesieniu wagonu wydobyto okrwawioną nieprzytomną kobietę. Lekarz pogotowia stwierdził obcięcie obu nóg oraz szereg ogólnych obrażeń i po opatrunku przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Jak się okazało jest to Janina Złotowska młoda mężatka, zamieszkała

w majątku Trojanów, pow. garwoliński. Policja prowadzi dochodzenie.

## Sądowy epilog nadużyć w nadleśnictwie państwowym Wiado

IWACEWICZE, 3. 4. Przed Sądem Okręgowym w Brześciu n/B. na sesji wyjazdowej w Iwacewiczach, pow. Kosowskiego — rozpoczął się ciekawy proces urzędników Nadleśnictwa Lasów Pań-stwowych Wiado, oskarżonych o nadużycia na szkodę Dyrekcji Lasów Państw. Na ławie oskarżonych zasiadli: nadleśniczy L. P. — Czarniecki Klemens podleśn. — Rzepecki i Szlejsko sekretarz nadl. — Szczygielski, leśn. — Pancakiewicz, Sala, kupcy: Serno-wik, Różański, Lipa, Kopelański,

oraz leśn. Dubrowski i Biernacki. Dwaj ostatni na rozprawie nie stawali się z powodu choroby.

Oskarżonych broni mają adwokatów. Rozprawie przewodniczy — Wiceprezes Sądu Okręgowego — Januszkowski, wotują S. O. — Umiński i Jurcewicz oskarżając prokuratorzy — Józefowski z Pińska i Goździk z Brześcia n/B.

Badanie przeszło 150-ej świadków potrafiło na poniedziałek wciągnąć, po czym złoży swe oświadczenie nie biegły Insp. Obuchowicz.

## Strajk okupacyjny w restauracji „Polonia”

Od paru dni pracownicy restauracji hotele „Polonia - Pałac” w al. Jerozolimskich okupują lokal restauracji. Zatarę między dyrektorem Piechuckim, który dzierży restaurację a pracownikami wyniki z powodu niezapłacenia należności i przywłaszczenia kaucji. Piechucki nie mając dostatecznej ilości gotówki, pobierał od pracowników kauce, dochodzące

w poszczególnych wypadkach do kilku tysięcy złotych. Ponadto Piechucki zalegał z wypłatą pensji pracownikom. Gdy ci zażądali zwrotu kaucej, okazało się, że kauce przepadły.

W rezultacie pracownicy złożyli skargę do prokuratora, przystępując jednocześnie do okupacji lokalu. Rokowania z właścicielami narazie nie daly rezultatu.

## Bezpieczeństwo Pracy

Nakładem Instytutu Spraw Społecznych ukazał się Nr. 3-ci „Przegląd Bezpieczeństwa Pracy”, który w obfitym materiale zawiera m. in. szereg ciekawych artykułów bezpośrednio i praktycznie dotyczących warunków życia robotniczego i pracy.

Medzy innymi zasługuje na wyróżnienie artykuł omawiający sprawę mieszkaniową robotniczą, który, być może w obecnych naszych warunkach rozumieć należy, jako wizję przyszłości, jednakże zawiera szereg praktycznych wskazań pozwalających już obecnie rozwiązać tak istotną i pilną zagadnienie.

Wśród innych artykułów przebiega wspólna intencja wskazania dostępnych już środków, które pozwalają w każdym zakładzie pracy stworzyć warunki jak największego bezpieczeństwa; przez zaprowadzenie odpowiednich urządzeń wpływających na zdrowie robotnicze i zabezpieczenie życia człowieka pracy przed stałe grożącymi mu niebezpieczeństwami w zakładach starego typu, urządzonych bez żadnego względu na życie i zdrowie ludzkie.

Dlatego też podano szereg przykładów pomysłów i udoskonalen z tego zakresu, omówiono zagadnienie wentylacji i projektowania budynków przemysłowych, urządzeń sanitarno-technicznych, akustyki w zakładach pracy, ochrony przed ogniem, wybuchami itp.

Całość jest ciekawym materiałem dyskusyjnym i powinna zwrócić uwagę tych wszystkich, którzy już teraz są w możności choć w pewnej części zrealizować to zagadnienie tak żywotne dla świata pracy. Numer 3-ci „Przeglądu Bezpieczeństwa Pracy” robi wrażenie korzystne i niewątpliwie spotka się z przychylnością i zainteresowaniem nie tylko świata pracy, ale także decydujących sfer państwowych i przemysłowych. (s. i.)

## Wyrok na wesole „Żyłcy nie może iść do piekła”

Jeden z sędziów w Johannesburgu, niejaki Rudich, znany był ze swego dobrego humoru. Jedną z ostatnich rozpraw stała się tak sensacyjna, że obiegła całą prasę angielską.

Przyczyną rozprawy była skarga pewnego policjanta przeciwko młodej kobiecie Malgorzacie Grenberg. Panna Grenberg prowadziła auto przez najbardziej ruchliwe ulice Johannesburgu z nieprzeprisaną szybkością. Gdy na skrzyżowaniu policjant zwrócił jej uwagę i poprosił o zwolnienie, panna odpowiedziała mu opryskliwie:

— Dla mnie może pan sobie iść do piekła.

Policjant poczuł się dotknięty tymi słowami i złożył do sądu skargę. Malgorzata Grenberg usprawiedliwiała się, że w owej chwili była bardzo zdenerwowana.

Sędzia zwolnił oskarżoną od winy i kary i przytoczył następujące motywy wyroku:

„Po 1) jest rzeczą nie do pomyślenia, aby ktoś za życia mógł iść do piekła. Po 2) oskarżona wyraźnie podkreśliła, że policjant może to uczynić „dla niej”. A więc pozostawiła mu wolność w wykonaniu jej propozycji albo nie. W tych warunkach oczywiście oskarżenie nie posiada żadnych podstaw”.

## Nie zwlekaj

Natychmiast zaprenumeruj A B C  
dziennik narodo-wo - radykalny, je-  
dyne w Polsce piśmo, które nie  
współpracuje z żydowskimi bu-  
rami ogłoszeń

KWIECIEŃ			SIENIEC		
Wschód Zachód			Wschód Zachód		
5 - 7			18 - 14		
K S I E Z Y C					
Wschód Zachód			Wschód Zachód		
6 - 46			23 - 12		
Di. dnia   Przybyło					
13 - 7			5 - 23		

Dziś św. Izzydora B.  
Jutro św. Wincentego

## OGŁOSZENIA DROBNE

### ARTYKUŁY SPORTOWE

Parasole i meble ogrodowe, artykuły sportowe, płaszcze nieprzemakalne Stefan Stefański, Jasna 12, naprzeciw Filharmonii.

### KUPNO, SPRZEDAŻ

Masyny do pisania  
Terpede podręczne  
biurowe, arytymometry  
Thales; duży wybór  
maszyn okazyjnych. Sprzedaż —  
Kupno — Remonty. Maczunder, Mar-  
szalskowska 83 tel. 700-08.

### MEBLE

MEBLE gotowe i na zamówienia  
własnego wyrobu poleca  
Chrześcijańska Wytwórnia kary-  
lowy i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.

### MEBLE

MEBLE gotowe i na zamówienia  
własnego wyrobu poleca  
Chrześcijańska Wytwórnia kary-  
lowy i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.

### MEBLE

MEBLE gotowe i na zamówienia  
własnego wyrobu poleca  
Chrześcijańska Wytwórnia kary-  
lowy i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.

## Kronika lwowska

**K I N A**

APOLLO: „Królestwo zakocha-  
nych”.  
KRISTAL: „Kurier Carski”.  
KAPITOL: „Konfetti”.  
MARYSIENKA: „Jedna na milion”.

### BÓJKA NA NOŻE

(a) Pomiędzy Andrzejem Szlafrakiem, zam. przy ul. Leszczyna 14 a dziećmi jego, Bolesławem Słomkowskiem, również zamieszkałym w tym domu, wybuchła kłótnia na tle niepo-rozumiałej różnicy poglądów. Po chwili kłótnia ta zamieniła się w bójkę, w wyniku której też został ranny Słomkowski. Pogotowie odwiezło go do szpitala miejskiego. Szlafrak raził się również na kandydanta do reży drażnięcej, Czesława Sokolowskiego, którego poranił. Policja aresztowała Szlafraka.

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

(a) 28-letni stolarz Oskar Hubert, pochodzący z Mroczy, zjeżdżał rowerem z góry i uderzył głową o słup telegraficzny, przy czym rozbił sobie czaszkę. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala.

### ŻYWA POCHODNIA

(a) Matka 12-letniej Krystyny Ptaszńskiej, zam. przy ul. Średniej 20 na Jarach, postawiła w pralni na piecu batelkę z polturą stołową. W czasie gdy córka znajdowała się sama w pralni przy piecu, batelka z płynem piekła i polturą zapaliła się. Od płomieni zapaliła się sukienka dziewczynki i nim przybyła pomoc, stała ona już całą w płomieniach. Dziewczynkę przewieziono do szpitala Diaconuski, gdzie w okropnych me-

### ŻYWA POCHODNIA

czarnych wkrótce zmarła.